

(Leggo - F.Balzani) Trzech występów z rzędu nie zaliczył pd 13 miesięcy i teraz przed Maiconem otwiera się możliwość przedłużenia kontraktu do 2017 roku, które wydawało się niemożliwe jeszcze miesiąc temu. Wszystko to pod opieką Spallettiego, który przywrócił Romę blisko strefy Ligi Mistrzów dzięki trzem zwycięstwom z kolei z Frosinone, Sassuolo i Sampdorią.

W tych trzech meczach Maicon pozostawił po sobie ślad: dwa razy od pierwszej minuty i w trakcie spotkania (przeciwko Frosinone). W tym sezonie, u Garcii, nigdy się to nie zdarzyło. Trzeba cofnąć się do stycznia 2015, gdzie jednak trzy mecze (Udinese, Lazio i Palermo) były rozrzucone na jedenaści dni, a nie na sidem, jak teraz. Siedem to też liczba meczów, których brakuje Maiconowi do uruchomienia klauzuli automatycznego odnowienia kontraktu na kolejny sezon, co jest związane z 70% występów w ogólnej liczbie meczów (procenty są też związane z minutami na boisku). Dla niektórych jest to absurd, biorąc pod uwagę stan kolana Maicona, który w lipcu skończy 35 lat i który w ostatnim sezonie zgromadził zaledwie 1144 minuty w lidze i pucharach.

Nie dla Spallettiego, który podziwiał Brazylijczyka jako rywala w czasach gdy ten grał w Interze i który uważa go również dzisiaj za gracza będącego w stanie robić różnicę. W uścisku ręki, uwiecznionym na zdjęciach z dniach przybycia trenera do Trigorii, była obietnica. Potem w rozmowie twarzą w twarz Luciano powiedział Maiconowi, że wciąż w niego wierzy. *"Ze Spallettim każdy mecz przeżywamy jak finał"*, mówił obrońca, któremu powierzono też rolę nauczyciela Nury, 19-letniego Nigeryjczyka, który podoba się bardzo Sabatiniemu. Dwie silne osobowości, trener i gracz, znalazły szybko porozumienie.

Nie można tego powiedzieć o Digne. Francuz, sprowadzony do Rzymu siedem miesięcy temu przez Garcie, ryzykuje skończeniem na ławce w nowym ustawieniu (i opuszczeniem Euro). Nawet w meczu z Sampą Spalletti wskazywał na jego błędy, krzycząc z ławki: *"Albo wychodzisz do przodu za mało, albo za daleko!"*. Niemożliwe, żeby Roma skorzystała z wykupu z PSG za 18 mln euro, chyba że francuski klub obniży (bardzo) żądania. Również dlatego pojawiły się pierwsze sondaże dotyczące Ansaldiego, N'Sakali i Criscito.

Autor: abruzzo